

# Shellerini, RESTART (feat. Paluch, Sarius, Gibbs)

że moja była, jak to było, miała na drugie Pomyłka  
a domu mam parę kierów, bez których już bym nie wygrał  
ziomów emerytura w tych pudełkach po kicksach  
któremuś grozi ćwiara, choć jakoś nie widzę w nim zła  
świat sie mieni w cyfrach niczym Vegas  
za to podniebienie czarne ma jak ślaska gleba  
komuś tu ludzi ... a mózgi znowu masuje Vega  
znowu plany ledwo dysza, jak upadły rycerz Jedi  
wczoraj melanż, dzisiaj kierat - i tak tu bez zmian  
gdzieś zblazowana wiara wlepia twarze w ekran  
spela w której jadasz zazwyczaj serwuje stek kłamstw  
to bez znaczenia, bo na szczerość ciebie nie stać  
tragikomedia, ciągły spacer po sinusoidach  
uśmiech znika z twarzy, gdy przestaje strzelać Pentax  
w miejscach o których mniej wiesz to spokojniej sypiasz  
ilu z was chciałby wcisnąć restart, co?

ale stare okulary zostaw - tylko w nich widzę ciemność  
nie zawrócę już, choćbym nie wiedział ile jeszcze przede mną  
daj mi tylko cud, który sprawi że nie będę więcej chciał umierać rano  
da mi tylko pomoc z demonami walczyć na noc  
bo nie uratujesz mnie przed niczym więcej  
tylko restart mi pomoże, zabić mękę  
ale stare okulary zostaw - tylko w nich widzę ciemność  
nie zawrócę już, choćbym nie wiedział ile jeszcze przede mną  
daj mi tylko cud, który sprawi że nie będę więcej chciał umierać rano  
da mi tylko pomoc z demonami walczyć na noc  
bo nie uratujesz mnie przed niczym więcej  
tylko restart mi pomoże, zabić mękę

betonu kwiaty nawożone życia ciężkim gnojem  
0-61 dziki zachód, tu nikt nie chciał być kowbojem  
raczej mechaniczne konie, czarne wizje, białe bronie  
gasi ostatniego peta, pięta nie trafia w taboret  
z kilkuset tysięcy dziś zostało parę stów  
bez odsiadki lucky looser, a nie żaden Lucky Luck  
przysięgali: robię przerwę, to będzie ostatni przekręt  
to na przyszłość dla mamusi i dla mojej młodej z dzieckiem  
z planów na willę został dużo mniejszy metraż  
na kopertach obok łez znów wysycha tani tusz  
tylko we śnie mu wypala życia restart  
piękna przyszłość po latach już obrosła w gruby tłuszcz  
uczyć się na nowo życia to chyba jedna z największych z misji  
i gdy mojej twarzy nie poznawał ślepy los  
mówię, życie ma do wypłacenia jeszcze sporo liści  
ja każdego przyjmowałem jak odmulający cios

ale stare okulary zostaw - tylko w nich widzę ciemność  
nie zawrócę już, choćbym nie wiedział ile jeszcze przede mną  
daj mi tylko cud, który sprawi że nie będę więcej chciał umierać rano  
da mi tylko pomoc z demonami walczyć na noc  
bo nie uratujesz mnie przed niczym więcej  
tylko restart mi pomoże, zabić mękę  
ale stare okulary zostaw - tylko w nich widzę ciemność  
nie zawrócę już, choćbym nie wiedział ile jeszcze przede mną  
daj mi tylko cud, który sprawi że nie będę więcej chciał umierać rano  
da mi tylko pomoc z demonami walczyć na noc  
bo nie uratujesz mnie przed niczym więcej  
tylko restart mi pomoże, zabić mękę

jadę na maksa gdy to torze, kiedyś nie widziałem w tym zła  
w domu mam parę dragów, bez których bym nie piał  
w studio mam parę śladów, dzięki którym hajsem rzygam  
to pewnie dzisiaj więcej niż się każdy tu domyśla

wrzuciłbym restart, 9.0 – telewizja  
ponosiłbym twoje zakupy, gdybyś dalej żyła  
gdybym mógł nacisnąć guzik to byś tutaj była  
choćby do mnie nie trafiła żadna złota płyta  
nie znałby mnie żaden z was – kur\*\* i dziennikarz  
ja myślę o tym jak to bywa, stara szkoła życia  
mówią mi że się starzeję, mówię im że nie widać  
dalej rzeźbię moje plemię zanim będę zdychał  
jaki to by ni był teren, znam nie okolica  
gdybym nie znał nawet siebie, o nic bym nie pytał  
choćbyś siebie nazwał zerem, to matematyka  
która nic tu nie oznacza, restart licz od dzisiaj  
(restart licz od dzisiaj, restart licz od dzisiaj  
restart licz od dzisiaj, restart licz od dzisiaj)